Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 478 Poznń, czwartek dnia 17 października 1935 Rok 30

O flotę brytyjską na morzu Śródziemnem

Odmowna odpowiedź rządu brytyjskiego na propozycje Lavala

Londyn. (PAT) Z miarodajnej strony potwierdzają, że w toku poniedziałkowej rozmowy ambasadora brytyjskiego z premjerem Lavalem szef rządu francuskiego poruszył kwestję częściowego choćby wycofania floty brytyjskiej z Morza Śródziemnego i przywrócenia do normy brytyjskich sił zbrojnych na tem morzu. Ambasador Clerk przedstawił sugestje premjera Lavala w stosownym raporcie. Gabinet brytyjski, który omawiał stanowisko rządu w związku ze zbliżającą się debatą w izbie gmin, rozważał i tę sprawę.

Jak słychać, opinja gabinetu brytyjskiego wobec propozycyj Lavala nie była życzliwa. Gabinet stanąć miał na stanowisku, że obecność floty brysyjskiej na Morzu Śródziemnem jest czynnikiem gwarantującym pokój w sensie, jak go rozumie Liga Narodów. Osłabienie brytyjskich sił morskich na Morzu Śródziemnem, zwłaszcza wobec antybrytyjskiego stanowiska, zajmowanego przez społeczeństwo włoskie, uważane jest za ryzykowne, tembardziej, że, jak dotychczas, Laval nie udzielił zadowalających zapewnień co do współdziałania francuskich sił morskich z flotą brytyjską w razie powstania na Morzu Śródziemnem sytuacji krytycznej dla brytyjskich sił morskich.

Londyn. (Tel. wł.) Jak donosi Press Association, brytyjski ambasador w Paryżu, Clerk, otrzymał od swego rządu polecenie doniesienia francuskiemu premjerowi, że utrzymanie wydanych przez flotę brytyjską zarządzeń jest konieczne.

Ocena prasowa zobowiązań angielskich

Paryż. (Tel. wł.) W sprawie ostrzeżenia Austina Chamberlaina, by Francja nie rozchodziła się z Anglją w sprawie stosowania sankcyj przeciwko Włochom, gdyż Anglja wtenczas mogłaby uważać się za zwolnianą z zobowiązań lokarneńskich, pisze „Paris Soir", że nie trzeba tych gróźb dramatyzować, można bowiem być przekonanym, że Anglja nigdy nie zgodzi się na to, by kiedykolwiek Niemcy usadowili się nad Kanałem. Zobowiązała się tylko do działań w razie przekroczenia Renu, przy innych wypadkach zastrzegła sobie decyzję od wypadku do wypadku.

Przewozy wojsk włoskich

Rzym. (PAT.) Wczoraj rano odpłynął z Neapolu okręt „Pollenzo" z ładunkiem 3050 tonn materjału wojennego i 76 samochodów. Wieczorem odpłynął okręt „Viminale", który zabrał 32 oficerów i 884 żołnierzy, przydzielonych do naczelnego dowództwa w Afryce wschodniej. Okręt ten wiezie też zmotoryzowane działa przeciwlotnicze.

Wielkie okręty transatlantyckie „Lombardia", „Saturnia", „Umbria", „Sicilia" i „Sardinia" ładują pospiesznie zwierzęta, samochody, żywność i materjały wojenne. W ciągu najbliższych trzech dni odpłynie do Afryki wschodniej, według obliczeń „Giornale d'Italia", 16 000 ludzi.

Sankcje w zakresie dostawy nafty

Paryż. (PAT) Agencja Havasa donosi z Londynu, że w kołach przemysłowców naftowych potwierdzają się pogłoski o rozpoczęciu w Genewie rokowań celem całkowitego wstrzymania dostaw płynnego paliwa do Włoch. Rokowania te zostały podjęte z inicjatywy Rosji sowieckiej i doznały przychylnego przyjęcia w kołach angielskich. Dotychczas nic nie wiadomo o stanowisku nafciarzy amerykańskich, holenderskich i rumuńskich. Kwestja nafty rumuńskiej komplikuje się naskutek faktu, że kilka koncesyj naftowych w Rumunji, należących rzekomo do przedsiębiorstw prywatnych, ma stanowić de facto własność rządu włoskiego.

Oświadczenia w sprawie sankcyj

Genewa. (Tel. wł.) Rządy Polski, Grecji i Kuby doniosły do sekretarjatu Ligi Narodów, że dostosują się do uchwały komisji koordynacyjnej w sprawie zaprowadzenia embargo broni do Włoch.

Narady nad skuteczną obroną kraju

Negus strzela z nadesłanych dział

Paryż. (PAT) Dziś w Adis Abebie odbędzie się ważne posiedzenie rządu abisyńskiego pod przewodnictwem cesarza, na którem będą rozpatrzone sprawy, związane z obroną kraju.

Po posiedzeniu rządu zbierze się parlament. Możliwem jest, iż Haile Selassie wygłosi przemówienie.

Między innemi mają być omówione i ostatecznie opracowane przepisy regulujące sprawę swobody ruchów cudzoziemców w Abisynji. Na podstawie zarządzeń, wydanych wkrótce po rozpoczęciu działań wojennych, jedynie Haile Selassie może wydawać cudzoziemcom upoważnienia, pozwalające na podróż w głąb kraju.

Sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie wśród licznej rzeszy korespondentów wielkich dzienników i agencyj w Adis Abebie, którzy nie mogąc opuszczać stolicy Abisynji, są pozbawieni bezpośredniego zetknięcia się z wydarzeniami na froncie.

Wczoraj w okolicach Adis Abeby odbyło się próbne strzelanie z armat, które w jednym z ostatnich transportów broni nadeszły do Abisynji.

Haile Selassie pierwszy dał dwa strzały z armaty małego kalibru, trafiając w drzewo, odległe o 1000 mtr., następnie w otoczeniu dygnitarzy cesarz abisyński powrócił do swego pałacu.

Londyn. (PAT) Do stolicy Abisynji przybyło znowu kilka tysięcy wojowników. Cesarz przyjmie dziś przed gmachem parlamentu olbrzymią defiladę — 100 tys. żołnierzy abisyńskich różnych rodzajów broni. Żołnierze ci będą następnie wysłani na różne fronty. Dzisiaj też cesarz pożegna 4 tys. żołnierzy gwardji cesarskiej ,którzy udadzą się na front północny. Część skierowana będzie na Dessie, na południowschód od Mogale, a część na Makalle.

Położenie w Abisynji

Paryż. (PAT.) Havas w doniesieniu z Rzymu tak oświetla wczorajszą sytuację w Abisynji; na czoło wysuwają się trzy fakty:

1) groźba kontrataku Abisyńczyków na dwa skrzydła włoskie, a szczególnie na skrzydło prawe w rejonie Aksum, 2) serja lokalnych ataków abisyńskich wzdłuż rzeki Setit, t. j. na froncie od Aksum do granicy Sudanu; wszystkie te ataki Włosi odparli, 3) powstanie w prowincji Godzjam, które utrudnia rządowi w Adis Abebie dysponowanie armją.

Ludność Godzjamu stoi po stronie Rasa Hailu, którego Negus usunął za zdradę w 1933 r., mianując na jego miejsce Rasa Jimiru, przeciw czemu ludność powstała obecnie, korzystając z wyjątkowych okoliczności.

Powstanie w Godżiamie

W rejonie Godżjam, na północny zachód od Adis Abeby, działalność armji abisyńskiej może być utrudniona, gdyż w prowincji tej panuje wrzenie i niechęć do centralnego rządu abisyńskiego. W okolicy Harrar i Dżidżiga wzmocniona została akcja lotnictwa włoskiego. Abisyńczycy, chcąc powstrzymać ataki włoskich samolotów bombardujących, oprowadzają po ulicach Harraru jeńców włoskich.

Akcja lotnictwa włoskiego

W środę samoloty włoskie zrzuciły na małe miasta Tafarra i Katama w prowincji Ogaden około 300 bomb. 5 osób zostało zabitych, a dwadzieścia kilka jest ciężko rannych.

W okolicy miejscowości Ossa, po stronie abisyńskiej musiał lądować samolot włoski. Inny samolot włoski musiał lądować w pobliżu Aski Tafaro. Samoloty dostały się w ręce Abisyńczyków, a załogi ich są wzięte do niewoli.

Zdementowano wiadomość o dokonaniu przez samoloty abisyńskie lotów wywiadowczych nad Makalle i częścią północnego frontu włoskiego. Samoloty włoskie bardzo pilnie czuwają nad tą częścią frontu i niewątpliwie zauważyłyby obce samoloty, unoszące się nad linjami włoskiemi.

Rzym. (PAT.) „Lavoro Fascista" donosi z Asmary, że tubylcy, którzy przybyli z pod Makalle, opowiadają o silnem wrażeniu, jakie na ludności i wojsku sprawiło bombardowanie okolic Makalle przez eskadrę min. Ciano. Abisyńczycy nie chcą nocować pod namiotami i śpią pod drzewami. Na wielu domach w Makalle wywieszono białe chorągwie.

Zagrożenie przez lotników miast „otwartych"

Londyn. (Tel. wł.). Do stolicy Abisynji nadeszły wiadomości z dobrze poinformowanych źródeł, że Włosi mimo wszystko przystąpią do bombardowania wszystkich miast, nie wyłączając nawet t. zw. „miast otwartych", za które uznane zostały m. in. miasto stołeczne Adis Abeba, oraz szereg innych. W związku z tem władze w Adis Abeba utworzyły dla wszystkich cudzoziemców specjalną strefę neutralną w mieście, która pozostaje pod nadzorem Francuzów.

U posła Vinci'ego

Posła włoskiego Vinci, który opuściwszy przed kilku dniami poselstwo mieszka w pilnie strzeżonym domu Rasa Dasta, odwiedził wczoraj poseł francuski w towarzystwie sekretarza generalnego abisyńskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Poseł francuski omówił z dyplomatą włoskim formalności związane z jego wyjazdem, który ma nastąpić niezwłocznie po przybyciu do Adis Abeby konsula włoskiego z Makalle.

Z frontu północnego

Rzym. (PAT) Na wszystkich trzech frontach: południowym, wschodnim i północnym, położenie bez zmian. Dowództwo włoskie na froncie północnym w dalszym ciągu rozbudowuje połączenia komunikacyjne z podstawami operacyjnemi w Asmara i Massaua. Założono 800 kilometrów nowych przewodów telegraficznych oraz wielką ilość nowych linij telefonicznych, ustawiono przeszło 10.000 słupów telegraficznych. Według komunikatu włoskiego, wydanego w Asmarze, lotnisko w Aksum jest w przyśpieszonem tempie rozbudowywane na przyjęcie włoskich eskadr lotniczych.

Rzym. (Tel. wł.). Pisma włoskie omawiają doniosłość owładnięcia „świętem miastem" Aksum.

Jak informują pisma, zajęcie tego miasta nastąpiło bezpośrednio po akcie poddania się dokonanym wobec gen. de Bono przez abuna (biskupa) Teophilosa, oraz miejscowego dedaka (wojskowego dowódcy miasta). Pisma zaznaczają, że z momentem zajęcia Aksum przez Włochy, Abisynja traci swą „opokę duchową".

Rzym. (Tel. wł.) Na zdobytych terenach w północnej Abisynji czynione są obecnie przygotowania do wybudowania lotnisk. Dotychczas włoskie samoloty po dokonanych lotach w głąb Abisynji musiały wracać na lotniska w Erytreji.

Władze abisyńskie w ciągu ostatnich miesięcy zgromadziły w Aksum wielkie zapasy zboża, które obecnie gen. de Bono rozkazał rozdać głodującej ludności.

Komunikat włoski donosi o nowych faktach zgłoszenia uległości ze strony lokalnych przywódców. Niektórzy z nich znajdowali się rzekomo pod rozkazami rasa Sejuma, który według wiadomości ze źródeł włoskich, miał zbiec wgłąb kraju. Wiadomości tej przeczą informacje ze źródeł abisyńskich, stwierdzające, iż ras Sejum nadal kieruje wojskami abisyńskiemi na jednym z najważniejszych odcinków frontu północnego.

Paryż. (PAT) Według doniesień korespondentów pism francuskich z frontu włosko - abisyńskiego, sytuacja wojskowa przedstawia się następująco:

Atak abisyński oczekiwany jest na dwóch skrzydłach armji włoskiej, przyczem główne siły abisyńskie mają być skierowane na prawe skrzydło włoskie w okolicy Aksum. Pomiędzy Aksum a granicą Sudanu armja włoska odparła już liczne ataki Abisyńczyków.

Według dalszych doniesień z Adis Abeba, część wojsk abisyńskich Rasa Sejuma przekroczyła rzekę Takkaze, zaś wojska Rasa Kassy zdołały po ciężkich walkach znów przywrócić połączenie linjowe z wojskami Rasa Sejuma. Przygotowania do kontrofensywy abisyńskiej, mającej na celu odbicie miasta świętego z rąk Włochów trwają w przyspieszonem tempie. Rozpoczęcia tych operacyj oczekiwać należy lalada dzień.

Kule „dum-dum"

Włosi twierdzą, że wśród broni i amunicji, zdobytej na froncie północnym, rzekomo znajdowały się kule typu „dum-dum", pochodzące z angielskich fabryk w Birmingham.

Przeciwko rodakom

Rzym. (PAT.) Prasa donosi z Asmary, że eskorta wojskowa rasa Gugsy, licząca 1800 ludzi, została wcielona do dywizji Simla. Inne oddziały abisyńskie, które w liczbie około tysiąca ludzi przeszły na stronę włoską, oczekują w okolicy Adigratu na dyspozycje władz wojskowych.

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej)

Nowy nuncjusz apostolski w Pradze

Praga. (Tel. wł.). Do Pragi przybył w środę wieczorem nowy nuncjusz apostolski, Monsignore Rizza.

Jesienią w Sans-Souci

Cmentarz piesków starego Fryca — Niepodobne do Wersalu
Jak budowano Sans-Souci — Co jest w nim ciekawego

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Poczdam, 13 października.

Park mieni się blaskiem złota i czerwieni. Ku czystemu błękitowi nieba wzbija się słup fontanny i spada napowrót do marmurowego basenu, w którym harcują złote rybki, ciesząc się październikowem słońcem. Drzewa od dołu jeszcze zielone, ku górze przybrały pióropusze żółte i szkarłatne. Purpurowy płaszcz roślinności otacza również liczne nisze i groty. Na tle tem wyraziściej rysują się białe rzeźby nimf i amfor.

Jedna z nisz, na najwyższym tarasie pałacowym, wyróżnia się od innych. Jest to swoista nekropola: pod szeregiem kamieni grobowych spoczywa sfora chartów „starego Fryca", ulubionych psów króla. Obok zaś widać ślad pustego grobowca. W miejscu tem Fryderyk chciał być sam pochowany. „Quand je serai là, je serai sans souci" — zadysponował w swoim testamencie. Ale nie uszanowano jego woli. On, wolterjanin, znalazł miejsce spoczynku pod amboną kościoła garnizonowego!

Conajmniej pociecha, że poczdamski kościół garnizonowy był mniej świątynią, ile salonem wojskowym, gdzie monarcha pruski z dworem i generalicją miał niedzielny przegląd armji w gali, porozsadzanej amfiteatralnie według starszeństwa, broni, odznak. Podobnie jak dziś jeszcze niedzielne nabożeństwa w kościele anglikańskim są głównie salonem towarzyskim i pokazem splendoru.

*

Kto przybywa do Poczdamu i szuka w Sans-Souci czegoś w rodzaju „pruskiego Wersalu", tego spotka zawód. Sam król Fryderyk daleki był od myśli, by jego ulubiony pałacyk był rezydencją na pokaz. Była to jego „retraite", miejsce wytchnienia — i nic więcej. Pałac wewnątrz skromny, nawet nie urządzony dla pobytu zimą. Latem, najczęściej w czerwcu, przebywał tu Fryderyk kilka tygodni w otoczeniu najściślejszego grona przyjaciół. Innych nie dopuszczał. Wszak nawet żona jego, nieszczęśliwa królowa Elżbieta Krystyna nie dostąpiła łaski, by kiedykolwiek być w Sans-Souci. Król nazywał swoją wilegjaturę poprostu — winnicami. Nic nie miało tu być z konwenansu czy parady.

Jakże inny jest Wersal, — świetna rezydencja najświetniejszego „króla słońca" Wszystko tam tchnie wspaniałością, pompą monarszą i bogactwem ówczesnej Francji. Architektura pałacu, rozmach dekoracji plastycznej w parku, przepiękne, na owe czasy jedyne w świecie efekty wodne i ów niezrównany przepych architektury ogrodniczej, niekończących się perspektyw i uroczych kompozycyj roślinnych. Poczdam nie ma nic z superlatywów, jakich jest pełno w Wersalu.

*

Niemniej kryje ogrom parku poczdamskiego bogatą gamę kompozycyj ogrodniczych o nieprzeciętnym uroku. Park w Sans-Souci — w przeciwieństwie do jednolitej wersalskiej kompozycji Le Notre'a — rozwijał się stopniowo. Tem tłumaczy się jego różnorodność stylistyczna. Cierpi na tem monumentalność, ale nie zmniejsza to ogólnego wdzięku.

Najpierw powstały tarasy z winnicami Fryderyka II, rozpoczęte w r. 1744. Tworzono wtedy według smaku francuskiego: symetryczny plan i cięte aleje. Pałac królewski, pawilon galerji obrazów, oranżerje, kolonady — wszystko mieściło się w ogólnym planie ogrodniczym, a architektura z roślinnością tworzyła jedną całość.

Podczas gdy z końcem w. XVIII zachodnie wyloty parku zatracać zaczęły francuski styl i oparły się na swobodnej kompozycji parku angielskiego, zaczyna się z wiekiem XIX nowa karta w ogrodnictwie poczdamskiem. Potomek francuskich „réfugiés", ogrodnik Lenné, obejmuje kierownictwo prac i tworzy park w stylu ówczesnej epoki romantycznej. Na stokach „Oranżerji" powstaje ogród „sycylijski", pełen południowej roślinności, przypominający swym układem włoski ogród renesansowy. Panują tu tarasy, pergole, równo strzyżone bukszpany i wzorzyste klomby kwiatów. Równocześnie powstaje ogród „nordyjski", gdzie główną roślinność stanowią drzewa iglaste, które przypominać mają poezję świętych gajów Północy. Opodal bogactwo wszelakich kwiatów, rosnących w dzikich grupach, zwiastuje „rajski ogród". Dalej znowu wyzyskano cichą taflę stawu dla böcklinowskiego krajobrazu klasycznego, w pośrodku którego skomponował Schinkel romantyczną „casa Romana" Spowita w bluszcze, wyrażała poetyczny smętek generacji, która wydała Byrona.

Na tym naśladowczym pędzie doby romantyzmu skończyła się rozbudowa parku. Prawie od wieku nie czyniono nowych inwestycyj.

*

Sans-Souci zawiera w sobie szmat historji pruskiego domu panującego, może nietyle historji politycznej, co historji kultury.

Król Fryderyk zaszczepił tu ducha francuskiego, nabytego przez wychowanie i osobiste pasje literackie i artystyczne. Wprawdzie sam pałac jest dziełem architekta Niemca, Knobelsdorffa, dlatego też może jest rokoko poczdamskie bardziej wybujałe, rozwiązłe, niźli jego umiarkowane pierwowzory francuskie. Poza tem jednak związane są z wewnętrznem urządzeniem i licznemi dziełami sztuki w parku nazwiska francuskie. Architekt Gontard komponował kopulastą „świątynię przyjaźni", wielce przypominającą puławską „świątynię Sybilli". Malowali dla króla Watteau, Lancret. Pomniki stawiał Bouchardon. Wzorem dla ogrodów był Le Notre.

Za następnych dwóch królów pruskich: Fryderyka Wilhelma II i III rozbudowa Sans-Souci stanęła na martwym punkcie. Niepowodzenia polityczne Prus, przypieczętowane klęską pod Jeną, nałożyły hamulec na wszelakie inwestycje. Pierwsza połowa XIX w. upływa tedy pod znakiem oszczędności. Z Zachodu wieją prądy monarchji burżuazyjnej. W sztuce panuje mieszczański „bidermajer".

Epokę tę reprezentuje w Prusach Fryderyk Wilhelm IV. Ulubiony swój Sans-Souci przystraja on w cały szereg nowych budowli, w stylu nowej epoki — romantyzmu. Wzorem nie jest już rokokowa Francja, lecz klasycyzm Italji.

Nad poczdamskim parkiem wszechwładnie panuje wtedy błękitny firmament włoski: „Oranżerja", pojęta w duchu florentyńskiej willi, „kąpiele rzymskie", ujęte w roślinność południową, — wreszcie schinklowski „Charlottenhof", na wzór rezydencji wiejskiej południowo - włoskiej, gdzie młody wtedy następca tronu, późniejszy król Fryderyk Wilhelm IV, oddawał się wspólnie z zaślubioną świeżo księżniczką bawarską Elżbietą marzeniom poetycznym na temat pięknej ojczyzny Petrarki.

Późniejsi mieszkańcy Sans-Souci nie wnieśli już nic nowego. Duch kultury łacińskiej — wpierw francuskiej, następnie włoskiej — pozostał tu po dziś dzień. Niejako oaza wśród brandenburskich piasków.

B. L.

Reorganizacja obronności Czechosłowacji

Zapowiedzi ministra wojny w czechosłowackim parlamencie

Praga. (Tel. wł.) Na posiedzeniu parlamentu czechosłowackiego minister wojny wygłosił dłuższe exposé, w którem szczególny nacisk położył na konieczność rozbudowy obronności kraju. Przewidywane zmiany w organizacji wojska zostaną przeprowadzone w związku z nową ustawą o ochronie republiki; znowelizowano również przepisy wykonawcze na wypadek mobilizacji i wojny.

Minister podkreślił też konieczność wzmożenia akcji przysposobienia wojskowego w szkołach i organizacjach społecznych i pół-wojskowych, polepszenia technicznych urządzeń w wojsku, a przedewszystkiem rozbudowy fortyfikacji kraju, zwłaszcza w rejonach granicznych.

Wkońcu minister wskazał na wielkie znaczenie przyjaznych stosunków, nawiązanych z Rosją sowiecką; zdaniem min. armja sowiecka należy do najlepiej zorganizowanych na świecie.

Uposażenia pracowników samorządu

Warszawa. (Tel. wł.) Opracowano projekt ustawy o uposażeniu pracowników samorządowych. Uposażenie składać się ma z pensji zasadniczej, dodatku funkcyjnego i rodzinnego. Dodatek funkcyjny ma być tylko jeden. Władze nadzorcze mogą te dodatki cofnąć, albo obniżyć, jeżeli tego wymaga stan finansowy danego związku samorządowego. Dodatek rodzinny mają otrzymać pracownicy samorządowi, pobierający płace od 15 do 4 kategorji w wysokości 25 zł, gdy mają na utrzymaniu dwóch członków rodziny, oraz w wysokości 40 złotych, gdy mają ponad 2 członków rodziny na utrzymaniu. Płace urzędników samorządowych mają być unormowane według 15 kategoryj służbowych.

W kategorjach od 15 do 12 włącznie uposażenie wynosi od 60 do 120 zł miesięcznie, a kategorje te są pozbawione prawa do dodatku funkcyjnego. W kategorjach od 11 do 1 uposażenie wynosi od 140 do tysiąca złotych, a dodatek funkcyjny od 20 do 800 zł. Najwyższe uposażenie pracownika samorządowego może wynosić wraz z dodatkiem funkcyjnym 1 800 zł miesięcznie i to tylko w samorządzie miasta Warszawy. W innych miastach uposażenie w tej kategorji płac nie jest dozwolone.

W miastach o powyżej 300 tys. mieszkańcach może być stosowana jako najwyższa grupa płac kategorja 2, t. j. 750 zł uposażenia i 500 zł dodatku funkcyjnego. W miastach od 150 do 300 tys. mieszkańców kategorja 3, t. j. 600 zł uposażenia i 300 zł dodatku, w miastach od 100 do 150 tys., oraz w Gdyni kategorja 4, t. j. 500 zł uposażenia i 200 zł dodatku, w miastach od 50 do 100 tys. kategorja 5, t. j. 450 i 100 zł, w miastach od 25 do 50 tys. kategorja 6, t. j. 400 i 75 zł, w miastach od 10 do 25 tys. kategorja 8 t. j. 290 i 40 zł, w miastach od 5 do 10 tys. kategorja 9, t. j. 220 i 30 zł oraz w miastach do 5 tys. mieszkańców kategorja 10, t. j. 170 zł pensji i 20 zł dodatku funkcyjnego.

Pracownikom samorządowym przysługuje prawo do jednego tylko uposażenia, lub wynagrodzenia za ogół pełnionych czynności. Dodatkowe wynagrodzenie za dodatkowe funkcje w zakładach i przedsiębiorstwach samorządowych jest wykluczone. Projekt przewiduje zaszeregowanie urzędników do nowych kategoryj płac. Urzędnicy, narażeni na straty w wysokości od 15 do 20 proc., mają otrzymać dodatek wyrównawczy. Dodatek wyrównawczy zostanie przyznany tylko tym pracownikom, którzy w dniu wejścia w życie ustawy otrzymywali uposażenie, nie przekraczające 400 zł miesięcznie. (w)

Z CHWILI

Minister skarbu i wicepremjer inż. Kwiatkowski powiedział w swem przemówieniu przez radjo o polityce zagranicznej Polski, co następuje:

„Trzecim elementem dynamicznych wartości państwa jest jego umiejętność w rozwoju stosunków międzynarodowych. Właściwe ujęcie tych zagadnień jest niezwykle trudne i subtelne, gdyż uzależnione jest nietylko od naszej własnej woli i decyzji, ale i od skrzyżowanych i wciąż wibrujących tendencyj i nastrojów obcych. Uważam osobiście za wielki i pozytywny walor, iż, w myśl wskazań i wysiłków marszałka Piłsudskiego, podejmujemy upartą akcję dla określenia własnego oblicza w życiu międzynarodowem, utrzymując niewzruszenie skrystalizowaną wolę pokoju, wolę zachowania tradycyjnych i naturalnych związków przyjaźni i wolę rzetelnego uregulowania na zasadzie porozumienia się nawet najtrudniejszych spraw spornych. Można stwierdzić, iż pozytywnym sukcesem naszej polityki zagranicznej jest fakt, że każde zagadnienie, postawione w stosunku do nas z dobrą wiarą i dobrą wolą, ma pełne szanse pozytywnego załatwienia."

Czy tak jest naprawdę? Czy też min. Kwiatkowski raczej pragnąłby, żeby tak było?

Czy naprawdę zrobiono w ostatnich latach wszystko, czy zrobiono dobrze i ze skutkiem — dla „zachowania tradycyjnych i naturalnych związków przyjaźni"?

Czy prawidłowo, z korzyścią dla Polski rozwinęły się stosunki z sąsiadami naszymi na południu, wschodzie i północy?

Czy to, co Polska przeżyła, przeżywa i napewno nadal przeżywać będzie z Gdańskiem, może nas przejmować zachwytem dla „przyjaźni" Niemców, gdziekolwiek się znajdują i działają?

Czy polska polityka zagraniczna lat ostatnich ułatwiła rolę i robotę polskiego ministerstwa skarbu?

Nie umiemy na wszystkie te pytania odpowiedzieć twierdząco. Nie wierzymy, by polityka zagraniczna p. Becka była „wielkim i pozytywnym walorem" dla Polski. Jesteśmy pod tym względem w zgodzie z dużą większością opinji publicznej, która gorąco pragnie zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych i zmiany sposobu prowadzenia tego resortu.

*

Na drugi atak „Dziennika Pozn." na tutejszą grupę „sanacyjną" sen. Jeszkego i tow. tenże dr. Jeszke odpowiada oświadczeniem w obronie „przedstawicieli demokracji" oraz własnych przekonań religijnych.

Do oświadczenia tego „demokratyczno-sanacyjny" „Nowy Kurjer" dodaje komentarz, w którym traktuje naczelnego redaktora „Dziennika" jako „niedowarzonego" w swej „młodzieńczości" publicystę, „rozszerzającego zasięg swojej napastliwości na tych wszystkich, wokół których tak niedawno jeszcze owijał swoją usłużną i giętką postać duchową, jak przymilny powój". Wspomniane pismo wytyka naczelnemu redaktorowi „Dziennika Pozn." znane jego „lukratywne koncesje autobusowe", nazywa go „człowiekiem na dorobku", „ambitnem zerem, stawiającem swoją karjerę na różnych ludzi", ostatnio na min. Matuszewskiego, z którym przegrał itp.

Referujemy o tem krótko dla orjentowania się Czytelników naszych w stosunkach obozu „sanacyjnego".

Strajk studentów w Kownie

Berlin. (Tel. wł.) Jak donoszą z Kowna, na uniwersytecie tamtejszym wybuchł strajk studentów. Znaczna część studentów obsadziła gmach uniwersytecki, nie dopuszczając do niego studentów i profesorów. Strajk jest wymierzony przeciw nowej ustawie akademickiej, na mocy której minister oświaty otrzymał pełnomocnictwa dowolnego wyboru profesorów uniwersyteckich.

Proces 24 kontrrewolucjonistów

Moskwa. (PAT). „Izwiestja" donoszą, że w Kijowie po kilkudniowym procesie sądowym zapadł wyrok w procesie 24 kontrrewolucjonistów, którzy działali na terenie kołchozów kijowskich i czernichowskich. 2 osoby skazano na śmierć, pozostałych na więzienie od 3 do 10 lat.

Październik **17** CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Florytyna b.
Piątek: Łukasza ew.
Kalendarz słowiański
Czwartek: Żydislawa
Piątek: Bratomiła
Słońca: wschód 6.20
zachód 16.56
Długość dnia 10 g 36 min.
Księżyca: wschód 20.21
zachód 12,50
Faza: 5 dzień po pełni.

Zebrania

Dziś o 16.30 Sodalicja II Pań Miejskich adoracja w kapl. hr. Skórzewskiej;
o 17 Nar. Org. Kobiet herbatka w cukierni pl. Świętokrzyski 3;
o 19 Sodalicja Panien Urzędniczek (Sekcja dobrej prasy) w ognisku na Piekarach;
o 19.45 Koło Absolwentek Szk. Wydz. w szkole ul. Różana 2-3;
o 20 Zw. Zaw. Prac. Kup. (Sekcja Uczniów) w ognisku al. Marcinkowskiego 26;
o 20 Stronnictwo Narodowe (Dębiec) u p. Figla ul. Świerczewska;

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Carmen".
Teatr Polski: Dziś — „Wszelkie prawa zastrzeżone". Występ Maszyńskiego.
Teatr Nowy: Dziś — „Trafika pani generalowej".

Zmiany w urzędach skarbowych

Na stanowiskach kierowników urzędów skarbowych w Poznaniu zaszły zmiany. Naczelnikiem urzędu skarbowego nr. 2 został dotychczasowy kierownik urzędu skarbowego nr. 3 p. Ożana. Urząd skarbowy nr. 3 objął dotychczasowy naczelnik urzędu skarbowego nr. 6 p. Lorenc.

Spodziewane jest przeniesienie na wyższe stanowisko w Warszawie naczelnika urzędu skarbowego nr. 4 p. Daszyńskiego. (kl)

Ukaranie urzędnika-defraudanta

Jak już donosiliśmy w większości nakładu wydania głównego, sąd skazał b. urzędnika skarbowego w Chodzieży i Inowrocławiu, Marcelego Kowalskiego, za sprzeniewierzenia pieniędzy skarbowych w łącznej sumie 25 tys. zł, na 5 i pół lat więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

Oskarżony był prezesem „sanacyjnego" Zw. Rozerwistów w Chodzieży; w przewodzie sądowym podawał na swą obronę, że pieniędzy skarbowych używał na „akcję społeczną".

Krwawa rozprawa w baraku

Do głośnej awantury i zbiegowiska doszło wczoraj po południu w baraku III na Zawadach. Podczas kłótni z powodów jeszcze nie wyjaśnionych (według obiegających wersyj zajście wynikło na tle „trójkąta" małżeńskiego), jedna z mieszkanek baraku poraniła siekierą 30-letnią Irenę Matysiak oraz bezrobotnego ślusarza Adama Burka (ul. Krzyżowa 4). — Oboje poranionych opatrzyło przywołane pogotowie ratunkowe (66-66). Irena Matysiak, raniona w szyję, pozostała po nałożeniu bandaży w leczeniu domowem. Stan Burka, który odniósł ranę ciętą na głowie i wstrząs mózgu, był natomiast tak poważny, że musiano go umieścić w szpitalu. (kl)

Z abisyńskiego placu boju

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

Z frontu południowego

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z Adis Abeby: Koła urzędowe abisyńskie przeczą kategorycznie wiadomościom o tem, jakoby z Adis Abeby wydano rozkaz o ofenzywie generalnej na froncie Ogadenu. Cesarz — mówią — uważa, iż nie należy wszczynać bitwy z Włochami, póki wojska włoskie nie znajdą się daleko od swojej bazy i dopóki nie będą odczuwać trudności komunikacyjnych.

Berlin. (Tel wł.) Na froncie somalijskim pochód wojsk włoskich na Harrar został powstrzymany ulewnemi deszczami. Mówią, że deszcze prawdopodobnie potrwają do końca listopada. Wojska włoskie zajęły pozycje, po obsadzeniu Gerlogubi, niedaleko Gorahai.

Na froncie południowym, według informacyj ze źródeł francuskich, na odcinku Gerlogubi wojska włoskie rozproszyły kilka oddziałów abisyńskich

Z Adis Abeby wysłano na front ogadeński wielkie ilości broni i amunicji. Wojownikom dzikich plemion abisyńskich rozdano znaczne zapasy alkoholu.

Malarja

Paryż. (Tel. wł.). Agencja Havasa donosi z Diredaua, że Włosi noszą się z zamiarem wysłania części wojsk somalijskich do Erytrei, dokąd już odszedł transport tysiąca ludzi.

W związku z pogłoskami o przewiezieniu do Erytrei 10 tys. żołnierzy włoskich z armji południowej, w Adis Abebie zwracają uwagę na to, że przyczyną tego jest prawdopodobnie panująca w Ogadenie febra

Oficjalne koła włoskie dementują doniesienie „Excelsiora", jakoby przez kanał Suezki przepłynęło 10 tys. żołnierzy włoskich chorych na malarję.

„Próbka" platyny

Duże wrażenie w Dżibuti sprawiła wiadomość o przybyciu z Adis-Abeby Włocha Bussoti, który przywiózł ze sobą 130 funtów platyny, wartości 1 miljona franków. Bussoti przybył wraz z żoną i trojgiem dzieci. Podróż odbyto na mułach bez żadnych incydentów. Bussoti był ostatnim Włochem, poza członkami korpusu dyplomatycznego, który opuścił Adis-Abebę.

Pożar zniszczył 48 wagonów pszenicy

Berlin. (Tel. wł.) W Oppingen spłonął wielki magazyn towarów. Ogień z niebywałą szybkością rozszerzył się po całej składnicy, która niemal doszczętnie została zniszczona. Ocalały tylko betonowe i żelazne konstrukcje. Od płomieni i wody ucierpiały ponadto dalsze magazyny, sąsiednie składnice, oraz 3-piętrowe budynki administracyjne.

Według tymczasowych obliczeń w składnicach zgromadzone były znaczne ilości zboża, artykułów spożywczych oraz paszy. Pastwą płomieni padło ok. 48 wagonów pszenicy, 300 ctr. cukru, wielkie ilości paszy, mąki, olei i makuchu. Poza tem spaliło się wiele maszyn i narzędzi rolniczych. Tylko z trudem udało się uchronić część budynku administracyjnego, przyczem w całości ocalały wszystkie księgi handlowe, papiery i dokumenty handlowe. Straty obliczają na 600 tys. marek.

Krwawe starcia pod ziemią

Londyn. (Tel. wł.) W okręgu górniczym południowej Walji doszło w środę popołudniu do krwawych starć pomiędzy członkami związków górniczych oraz górnikami niezrzeszonymi. Przeszło 40 górników odniosło przytem poranienia, częściowo poważne, tak że musiano ich odwieźć do szpitala.

Prawdopodobnie pierwszy raz w historji wydarzyło się, by walki między górnikami toczyły się w głębi kopalni.

W godzinach popołudniowych; przy nowej zmianie szychty, doszło ponownie do krwawych rozruchów. Pociąg kolejki, odwożącej górników niezorganizowanych, którzy wyszli z kopalni, został zaatakowany przez tłum górników i ich żony oraz dzieci kamieniami. Wszystkie szyby w kolejce zostały wybite. Niektórzy górnicy odnieśli rany. Wypadki te powtórzyły się z innym pociągiem, dowożącym niezorganizowanych górników do kopalni. Gdy przybyły posiłki policyjne, tłum zajął groźną postawę wobec policji. Doszło do ostrej bójki, w której około 50 osób, w tej liczbie kilku policjantów odniosło rany.

Mord rabunkowy w Gdańsku

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj w nocy zamordowana została w Gdańsku Marja Ruedigerowa, właścicielka kilku kamienic i restauracyj. Bandyci zrabowali większą kwotę pieniędzy i zbiegli. Zbrodniarze wtargnęli do restauracji, zadając Ruedigerowej kilka śmiertelnych uderzeń.

W sprawie czasu pracy w górnictwie

Katowice. (PAT.) W Katowicach odbyło się 4-te posiedzenie komisji parytetycznej do spraw czasu pracy w górnictwie węglowem i hutnictwie. Określając zasady swych kompetencyj, komisja przyjęła co następuje:

1) Badanie, dotyczące skrócenia czasu pracy, ma obejmować zagadnienie 6-godzinnego dnia pracy.

2) Do górnictwa węglowego komisja postanowiła zaliczyć w prowadzonych badaniach zakłady pracy, podlegające kompetencyj władz górniczych, wyłączając kopalnie kruszcu, kamieniołomy i cegielnie.

3) Pojęcie hutnictwa cynkowego komisja ustaliła w drodze wyliczenia poszczególnych oddziałów.

APOLLO

NA RZECZ
LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ
w niedzielę, 20 bm. o godz. 3 popoł.

JEDNORAZOWE ATRAKCYJNE PRZEDSTAWIENIE
najpotężniejszego filmu lotniczego świata i czarującego romansu miłosnego
z JOAN CRAWFORD
i GARY COOPER'em

DZIŚ ŻYJEMY

Obraz o niezwykle intrygującej treści i niebywałem napięciu

Ze względu na wzniosły cel tej imprezy, — bowiem całkowity zbiór przeznaczony jest na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej nie wątpimy, że P. T. Publiczność zapełni salę kina po brzegi, dając temsamem dowód swej wielkiej ofiarności i gorącego patrjotyzmu.

P 2561

BILETY od 40 GROSZY

4) Pojęcie hutnictwa żelaznego zostało przedyskutowane ogólnie, a szczegółowe sprecyzowanie zostanie przekazane podkomisji hutniczej.

Następne posiedzenie komisji wyznaczone zostało na dziś.

Katastrofa promu

Kair. (PAT.) Koło Naghamadi na Nilu wywrócił się prom ze 100 osobami. Około 50 Egipcjan — mężczyzn, kobiet i dzieci — utonęło.

Samobójstwo w cudzym ogrodzie

Przerażającego odkrycia dokonał wczoraj popołudniu właściciel parcelki ogródkowej, położonej na terenie pomiędzy ul. Gustawa Potworowskiego i Chociszewskiego w pobliżu miejskiego bloku mieszkalnego. W altance swego ogródka znalazł zwłoki mężczyzny w pozycji siedzącej. Okazało się, że nieznajomy popełnił samobójstwo przez powieszenie. W samobójcy rozpoznano 58-letniego ślusarza kolejowego Leona Wieczorkiewicza z Poznania (ulica Graniczna 14). Wszelkie próby ocucenia go były już spóźnione. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Przyczyny samobójstwa nie ustalono jeszcze; prawdopodobnie było nią chorobliwe przygnębienie. Wiadomo jest, że Wieczorkiewicz od kilku dni powtarzał wobec znajomych, że sobie odbierze życie. (kl)

Śmiertelne zatrucie mięsem?

W Ryczywole zmarła nagle mieszkanka Ryczywołu Śramska. Nasunęły się podejrzenia, że śmierć nastąpiła wskutek zatrucia mięsem. Władze sądowe zarządziły sekcję zwłok celem wyjaśnienia przyczyny śmierci. (kl)

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

88)

— A chciwość, czy nie odegrała też pewnej roli?

— Nawet dużą, co tu przeczyć. Dwieście tysięcy gotówki w obecnych czasach, to olbrzymi majątek. Nie jestem dziadem, mam tę chałupę, ale czy pan myśli, że dola kamienicznika jest dzisiaj godna zazdrości? Djabła tam! Jedno wielkie użeranie się z władzami skarbowemi, z magistratem, z lokatorami, ba, z dozorcą nawet... No więc pomyślałem sobie, że także jestem człowiekiem prostym, że nie popełnię żadnego mezaljansu, żeniąc się z Kasią, że, przeciwnie, zrobię dobry interes, pomijając już inne względy... I poszedłem za nią na strych...

— Przepraszam, na strych? A poco ona tam poszła?

— Po swój koszyk, — ciągnął dalej Rożek, garbiąc się coraz więcej i starzejąc w oczach pod wpływem tych wspomnień, — bo chciała spakować swoje manatki. Powiedziała mi to, kiedy spytałem, dlaczego bierze wiszące u mnie zapasowe klucze od strychu. Poszedłem oświadczyć się jej i prosić, by została ze mną na zawsze, już nie w charakterze służącej, ale żony! Żony właściciela domu, która będzie odtąd panią i wszystkie dotychczasowe zajęcia złoży na barki nowej służącej. Powiedziałem jej to wszystko...

— A ona?

— Ona parsknęła mi w twarz śmiechem. Błagałem, by pozostała choć kilka dni jeszcze, może namyśli się i przekona, że pragnę jej ofiarować conajmniej tyle, ile ona mnie. Wtedy wpadła w gniew, uderzyły jej już te pieniądze do głowy. Równocześnie trysnęła z niej chłopska mściwa zawziętość. Wspomniała mi krzywdę, jaką jej ongiś wyrządziłem, wypomniała mi, że kiedyś tam wypoliczkowałem ją i osądziwszy snać, że nareszcie chwila odwetu, trzasnęła mnie w pysk z całej siły

— Nie kłamie pan, panie Rożek?

Kamienicznik wzruszył ramionami.

— Nie żądam, aby pan w to wierzył, nic mi na tem nie zależy. Nie panu się zwierzam, a sam z sobą robię porachunek... Uderzyła mnie w twarz, powtarzam. To mnie jeszcze nigdy w życiu nie spotkało! Lecz gorsza od tego była świadomość, że nic nie wskórałem, że tracę żonę, którąby mi mogła wnieść dwieście tysięcy! Trzasnęła mnie, a ja posłyszałem trzask walącego się gmachu moich nadziei. I odrazu zbudziła się chęć odwetu, chęć ukarania bezczelnej wiejskiej dziewki, która tak po chamsku odpowiedziała na zaszczytną dla niej propozycję. To wszystko trwało sekundę. Jeszcze jej dłoń, która mnie uderzyła, nie opadła, kiedy moja ręka uciekła wstecz dla większego zamachu. I w tym momencie...

— Przepraszam, czy pan wtedy trzymał w dłoni jakiś przedmiot?

— Nic! — ryknął Rożek. — Nic, panie, żebym z tego miejsca nie wstał, żebym gnił do śmierci, jeśli coś miałem w garści, kiedy się zamachnąłem. Chciałem ją wyrżnąć w mordę, to wszystko, co chciałem, przysięgam! Ale cóż. W takich chwilach zawsze djabeł podsunie człowiekowi jakieś narzędzie mordu. Uderzyłem się o coś łapą tak, że syknąłem z bólu. O co? O stary zardzewiały dwukilowy ciężarek, który licho tam nadało. Ten ból zwiększył moją wściekłość. Pochwyciłem ten przeklęty odważnik... dzisiaj spoczywa na dnie Wisły w tym samym worku, co głowa mojej Kasiuli... porwałem tę bryłę żelaza i palnąłem nią w Kasię, która już zmykała, jak gdyby ją instynkt ostrzegł przed niebezpieczeństwem. Och, czemuż nie uciekła, och czemuż, czemuż!

Ambroży Rożek umilkł na dłuższą chwilę, potem zbolałym głosem streścił pobieżnie dalsze wypadki. Trafił uciekającą Kasię w skroń i zabił na miejscu. Cucił ją długo, całował, przepraszał, wreszcie zrozumiał, że ona nie żyje. Wtedy ogarnął go strach, paniczny strach przed szubienicą. Zrozumiał, że za wszelką cenę musi pozbyć się stąd tego trupa. Narazie ukrył go w ogromnym, pustym kufrze i wyszedł na miasto, by ochłonąć, by zebrać myśli. Gdy powracał, był już nieźle opanowany. Zakomunikował dozorcy wiadomość, że Kasia wygrała dużo pieniędzy na loterji i wobec tego zrezygnowała z dalszej służby, odjedzie zapewne jutro. Dozorca potakiwał. Widział część owych pieniędzy w Kasinej torebce. Kasia dała mu nawet „kilka" złotych i mówiła, żeby wypili na jej szczęśliwą podróż. Rożek odetchnął trochę, to była cenna wiadomość. Potem zakradł się do piwnicy rzeźniczki, ściągnął stamtąd jeden topór, udał się na strych, by rozpocząć swą ohydną robotę. Posiadając własny klucz od bramy, mógł w nocy wyjść niepostrzeżenie z pakunkiem, który zawierał głowę Kasi i jej mordercę, ów zardzewiały ciężarek. Następnej nocy wyniósł Rożek z domu odcięte ręce dziewczyny, trzecią partję miały stanowić nogi, ale w sobotę rano znaleziono zwłoki i śledztwo z miejsca skręciło na fałszywy tor.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z ruchu narodowego w Wielkopolsce

Borek. W dniu 12 bm. odbyło się w Borku zebranie obwodowe Str. Narodowego z udziałem okolicznych placówek wiejskich Wycisłowo i Bruczków.

Zebranie zagaił kierownik koła Borek, p. Edward Bensch. Delegat zarządu wojewódzkiego p. Poklękowski w dłuższem przemówieniu zapoznał zebranych z całokształtem odbytych w dn. 8 września rb. wyborów do Sejmu. Referat polityczny wygłosił kierownik powiatowy S. N. p. Mieczysław Hejnowicz z Gostynia. Dekoracji członków mieczykami S. N. dokonał również p. Hejnowicz. Do dekoracji stanęło 40 członków.

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Bydgoszcz. W ubiegłą niedzielę z inicjatywy bydgoskiego zarządu powiatowego Str. Narodowego odbyły się dwa zebrania w obwodzie koronowskim. W Koronowie przewodniczył zebraniu prezes miejscowego koła p. Chyłła, a obszerny referat o bieżących zagadnieniach politycznych wygłosił b. poseł Lewandowski. Drugie zebranie członków S. N. odbyło się w Wtelnie przy udziale tych samych przedstawicieli zarządu powiatowego.

Obywatelstwo Koronowa ze zdziwieniem zauważyło, że zebranie narodowców polskich obudziło niezwykłą czujność i zainteresowanie policji, która wysłała aż dziewięciu funkcjonarjuszy dla roztoczenia opieki nad lokalem, gdzie odbywało się zebranie Str. Narodowego, podczas gdy zebrania i zjazdy niemczyzny odbywają się w naszej okolicy przy zgoła innem ustosunkowaniu się do nich czynników policyjnych. Hucznie np. i buńczucznie poczynali sobie w tę samą niedzielę Niemcy w Bydgoszczy, dokąd zjechało kilka tysięcy przeważnie umundurowanych hitlerowców, którzy wcale nie krępowali się w afiszowaniu swojej niemczyzny i którzy gwarem niemieckim zapełnili całe miasto.

Doruchów. Zebranie Str. Narodowego odbyło się przy udziale 200 osób. Policja zebranie rozwiązała. Po upływie 15 minut zwołano drugie zebranie przy udziale 180 osób. Referat wygłosił p. Prusinkiewicz z Ostrzeszowa. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych oraz wzniesiono okrzyk na cześć Narodowej Polski.

Gniewkowo. Młodzi Str. Narodowego w Gniewkowie wykazują po ostatnich wyborach sejmowych coraz większą żywotność. Na ostatniem zebraniu prezes Milewski omówił aktualne sprawy polityczne. Następne zebranie poświęcone będzie omówieniu stosunków gospodarczych miasta Gniewkowa.

Grodzisk. Zebranie Str. Narodowego odbyło się w dniu 10 bm. Po odśpiewaniu Pieśni Bojowej referat na temat „Polityka zewnętrzna i wewnętrzna a stanowisko Obozu Narodowego" wygłosił kierown. koła p. Frankowski. Na zakończenie postanowiono ściśle przestrzegać hasła „Narodowiec kupuje i daje zarobić tylko Narodowcowi".

Jarocin. W niedzielę odbyło się wielkie manifestacyjne zebranie placówki Str. Narodowego w Łowęcicach. Uczestnicy wysłuchali wspólnie mszy św. z kazaniem i wspólnie odmówili różaniec w kościele parafjalnym w Cerekwicy, poczem udali się na salę, która nie pomieściła wszystkich uczestników i wielu z nich z żalem musiało odejść. Zebranie zagaił kier. placówki Ławęcice p. Roebke. Po odśpiewaniu pieśni bojowej i wygłoszeniu deklaracji, półtoragodzinny referat o ruchu narodowym, jego twórcach i o sprawach aktualnych wygłosił w obecności przeszło 300 osób prezes powiatowy p. dr. Białasik. Następnie odbyła się dekoracja mieczykami Chrobrego 50 osób. Podniosłą uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych oraz wspólną fotografją. (jp)

Kórnik. Wielką manifestację narodową urządzono ubiegłej niedzieli w Kórniku w związku z poświęceniem proporca tamtejszego koła S. N. oraz dekoracją kilkudziesięciu członków. Kórnik, przystrojony odświętnie flagami narodowemi, witał od wczesnego ranka przybywające zewsząd oddziały Młodych. Zjawiły się liczne delegacje kół S. N. powiatu kościańskiego, poznańskiego, średzkiego i śremskiego w liczbie przeszło 300 umundurowanych przedstawicieli. Dwójkami po chodnikach — z powodu braku zezwolenia władzy administracyjnej na pochód — przemaszerowali Młodzi na mszę św. do kościoła parafjalnego, gdzie ks. proboszcz Matuschek dokonał poświęcenia proporca i wygłosił podniosłe okolicznościowe przemówienie. Po uroczystościach kościelnych Młodzi powrócili w karnych szeregach na salę p. Elmana, aby uczestniczyć w manifestacyjnem zebraniu, któremu przewodniczył kierownik koła kórnickiego N. Lehman. W dwugodzinnym obszernym referacie b. poseł Górczak scharakteryzował i przedstawił zebranym obecne stosunki organizacyjne, polityczne i gospodarcze. Po nim przemawiali: prezes powiatowy S. N. Władysław Adamski ze Śremu oraz p. Mioduszewski. Następnie poszczególne delegacje kół pozamiejscowych składały życzenia. W czasie zebrania prezes powiatowy udekorował mieczykami 63 członków, należących przeważnie do starszej generacji. W manifestacji uczestniczyło zgórą tysiąc osób Największa sala Kórnika nie mogła pomieścić wszystkich zebranych. Na zebraniu był obecny zastępca starosty p. referendarz Doliński, a w mieście skonsygnowano oddział policji w sile 15 posterunkowych.

Zebranie solwowano odśpiewaniem hymnu Młodych i pieśni bojowej. Wieczorem Młodzi odegrali sztukę sceniczną p. t. Kamierra, a po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna do późnej nocy wśród wesołego nastroju.

WŁADYSŁAW PACHOLCZYK, młody działacz narodowy z Częstochowy, wywieziony po raz drugi do Berezy Kartuskiej.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj „Carmen" Bizeta. Opera ta otrzymuje pierwszorzędną obsadę. Partję tytułową odtworzy dr. Wanda Roessler-Stokowska, Don Josego — Antoni Gołębiowski, Escamilla — Zenon Dolnicki, Micaelę — Marja Kisielewska. Kapelmistrz dyr. dr. Zygmunt Latoszewski, reżyser Karol Urbanowicz, tańce układu baletm. Maksymiljana Statkiewicza. W piątek i w niedzielę po raz szósty i siódmy ciesząca się niebywałem powodzeniem operetka Lehara „Hrabia Luxemburg".

W sobotę 19 bm. arcydzieło verdiowskie „Aida" z dr. Stani Zawadzką w partji tytułowej, dr. Roessler - Stokowską (Amneris), Antonim Gołębiowskim (Radames), Dolnickim (Amonatro), Wragą (Ramfis) i Urbanowiczem (faraon). Kierownictwo muzyczne dyr. dr. Latoszewski, reżyserja Karola Urbanowicza.

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro „Wszystkie prawa zastrzeżone" z występem gościnnym Marjusza Maszyńskiego. Od piątku 18 bm. do poniedziałku 21 bm. włącznie „Dzień bez kłamstwa" z występem Marjusza Maszyńskiego. W niedzielę o godz. 16-tej „Wszystkie prawa zastrzeżone".

Z Teatru Nowego

Komedja L. Bus-Fekete'go „Trafika pani generałowej", po raz ostatni dziś w premjerowej obsadzie z p. Koronkiewiczówną w roli głównej.

Jutro, w piątek, premjera sensacyjnej nowości, sztuki p. t. „Dżungla", renomowanej spółki autorskiej Maughama i Fodora, w reżyserskiem opracowaniu Zygmunta Noskowskiego, w obsadzie: Michalska, Stanisławska, Taborska, Kaden, Koczanowicz, Loedl, Nowakowski, Przystański, Sulima, Tylczyński i inni. Nowa oprawa dekoracyjna K. Krajewskiego.

„Most", nastrojowa sztuka Jerzego Szaniawskiego, ukaże się po raz ostatni w niedzielę na przedstawieniu popołudniowem, w premjerowej obsadzie.

RECENZJE KINOWE

Kino „Świt" wyświetla film pod tyt. „Azef". Głośna była swego czasu postać rosyjskiego prowokatora Azefa, a dotąd jeszcze chyba nie ustalono z całą pewnością pobudek, które nim kierowały. Urzędnik carskiej ochrany, a w tym samym czasie wybitny członek partji terorystów, jednocześnie organizował zamachy i wydawał w ręce policji swych współtowarzyszy. Film zagadkę tej dwulicowości traktuje w dość uproszczony sposób, jako pobudkę zbrodniczego działania uważając chęć zysku, zdobywanie pieniędzy na wesołe zabawy z kabaretowemi artystkami i cyganami. Przed filmem wyświetlana jest zapowiedź następnego programu, głośnego filmu „Ostatni sygnał". (ver)

Kino „Tęcza - Łazarz" wyświetla film p. t. „Żona z ogłoszenia". Jeszcze jeden film z Flipem i Flapem (Stan Laurel i Oliver Hardy). Zdaje się, że Flip i Flap są już dzisiaj bodaj jedynymi spadkobiercami dawnej groteski amerykańskiej z nieodzownem rozbijaniem głowy, spadaniem ze schodów — lub dla odmiany wpadaniem do studni, krajaniem, biciem, tłuczeniem, smażeniem i t. p. — Dobre i naprawdę dowcipne są momenty, w których oglądamy parodję filmu niesamowitego. Żywa reakcja widowni na dowcipy Flipa i Flapa jest dowodem, że ich rodzaj humoru trafia do gustu szerokich rzesz publiczności kinowej. (Sza)

Krótkie informacje gospodarcze

— W woj. poznańskiem i pomorskiem przemysł tartaczny pracuje zaledwie w 25% swej zdolności produkcyjnej; w niektórych zaś miejscowościach tartaki są wyzyskane tylko w 10%.

— Bilans handlowy Litwy za 9 miesięcy wykazał saldo dodatnie 17,2 milj. litów.

— Drożyzna w Czechosłowacji wzrasta w dalszym ciągu. Ceny jaj, masła, mięsa, chleba i mąki podniosły się, natomiast ceny ziemniaków i owoców nieco się obniżyły.

— Kontyngentowanie importu worków i tkanin jutowych w Holandji zostało przedłużone do 31 marca 1936 r.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16. 10. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89.35	89.58	89.12
Berlin	213.70	214.70	212.70
Holandja	359.95	360.85	359.05
Londyn	26.10	26.23	25.97
Nowy Jork czek	5.31 3/8	5.34 3/8	5.28 3/8
Nowy Jork kabel	5.31½	5.34½	5.28½
Oslo	131.10	131.75	130.45
Paryż	35.01½	35.10	34.93
Praga	21.99	22.04	21.94
Sztokholm	134.50	135.15	133.85
Szwajcarja	173.07	173.50	172.64
Włochy	43.30	43.42	43.18

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poż. bud.	41.—
4% poż. inwest.	111.—
5% poż. konwers.	68.—
6% poż. dolarowa	80.—
4% poż. premj. dol.	52.80
7% poż. stabiliz.	63.—

Tendencja przeważnie utrzymana.

Akcje w złocie:

Bank Polski	90,50
Ostrowiec serja B.	16.75
Starachowice	32.—

Tendencja mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Sprzedam dom

mieszkalno - fabryczny; mieszkania powierzchni ca 680 m², fabryka ca 1800 m², masywnie zbudowany, nadający się na każde przedsiębiorstwo. Dział fabryczny centralnie ogrzany, winda towarowa. Prąd na siłę i światło. Korzystne warunki zapłaty. Oferty Kurjer Pozn. **zr 12 019**

KOLEKTURA moja zalicza się w Polsce do tych, które największą wykazać mogą ilość wygranych
LOSY I. KLASY są do nabycia
Stefan CENTOWSKI - Poznań
Plac Wolności 10.
Graj! A i Ty doczekasz się cudu, że u CENTOWSKIEGO miljon wygrasz bez trudu. ng 16475-6

Chore płuca osłabiają organizm

Leczenie chorych płuc polega na stworzeniu takich warunków, aby zdolności obronne organizmu zostały odpowiednio wzmocnione i wykorzystane. Zioła Magistra Wolskiego „PULMOSA", zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen, stosują się przy kaszlu, zaflegmieniu, potach i stanach podgorączkowych, przynosząc ulgę. Zioła ze znak. ochr. „PULMOSA" do nabycia w aptekach i drogerjach. Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14. nr 16 384

7. SPRZEDAŻE

I Ty swój szczęśliwy
numer losu znajdziesz
w kolekturze Radomińskiego,
Aleje Marcinkowskiego 14.
zdr 56 148

Futra najmodniejsze eleganckie
solidnie wykonane tylko u
Marjana Pławińskiego
Poznań, plac Nowomiejski 6a. Rok założenia 1910. Dogodne warunki spłaty, ceny przystępne. — Reperacje i przeróbki.
Pg 5813-56,350

Dodatki
ubraniowe poleca najtaniej Jan Grobelski, Poznań, Wrocławska 2
dg 3978

Losy I klasy
ciągnienie 18 października. Kto zgadnie — gdzie tym razem miljon padnie? Chcesz wygrać kup los w
kolekturze Zygarłowskiego
Poznań, ul. 27 Grudnia 12.
nr 15 575

Losy
do 1 klasy
kup
tylko w
znanej
najstarszej
najszczęśliwszej
kolekturze Antoni
Kędziora
Poznań, Sieroca 5/6. zdr 53 930

11. KUPNA

Salon
stylowy kupię. Oferty z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdr 56 937

Elektryczne urządzenie
motor 4 do 7 KM na gaz świetlny, dynamo ca. 5 kilowat na 160 lub 320 volt z tablicą, baterję akum. stacyjną 120 lub 240 volt ca. 75 ampg., wszystko w dobrym stanie pojedyńczo lub całości poszukuję. Zgłoszenia z ceną Kurjer Poznański zdg 56 649

16. SZUKA POKOJU

Studentki
dwuosobowego, światło, opał 35. Oferty Kurjer Pozn. zdg 56 590

Dwóch
pokoi nieumeblowanych, całkowitem utrzymaniem przy kulturalnej rodzinie w centrum poszukuje kawaler. Oferty z ceną Kurjer Poznański zdg 56 588

21. LICYTACJE

Antyczne
meble z likwidacji, niska taksa. Lokal Licytacji, St. Rynek 46/7.
Pg 6075-42,30

23. ROZMAITE

Reklamowa sprzedaż porcelany Ćmielowskiej!
1 000 pięknych
serwisów
kawowych, obiadowych, deserowych, śniadankowych, przeznaczyliśmy do rozsprzedaży po
wyjątkowych cenach „Ozdoba", św. Marcin 4
Asygnaty Kredyt! nr 15 723

Radjolaboratorjum
Marcina 56, II p. naprawy, ulepszenia, solidnie i tanio.
zdg 56 546

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Dziewczyna
starsza, uczciwa, lubiąca czystość z dobrem gotowaniem z dobremi świadectwami poszukuje posady w lepszym domu od 1. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 56 658

Dziewczyna
czysta i uczciwa z dobrem gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady od 1. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 56 653

Bilansista
rutynowany, poszukuje pracy. — Prowadzi księgowość godzinowo. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 56 216

Dziewczyna
dobremi świadectwami poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 56 601

Młodszy
szuka posady woźnego, portjera ewentualnie innej, lżejszej, kaucja 100. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 56 607

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc październik 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149